

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na skutek zażalenia powódki na postanowienia Sądu Rejonowego.

Czy stronie przysługuje zażalenie na orzeczenie w przedmiocie częściowego umorzenia postępowania zawarte w wyroku w przypadku zaskarżenia przez tę stronę wyroku apelacją w części rozstrzygającej sprawę merytorycznie?

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 lipca 2012r. Sąd Rejonowy w K. odrzucił apelację powódki A. M. z dnia 28 maja 2012 roku w części dotyczącej orzeczenia o umorzeniu postępowania zawartego w sentencji wyroku.

W oparciu o przepis art. 130 § 1 k.p.c. wniesiony przez powódkę środek odwoławczy w części skarżącej umorzenie postępowania Sąd Rejonowy potraktował nie jako apelację ale zażalenie. Argumentował, iż na postanowienie o umorzeniu postępowania przysługuje zawsze zażalenie, choćby orzeczenie w tym przedmiocie zostało zamieszczone w sentencji wyroku. Przedmiot zamieszczonego w orzeczeniu sądu rozstrzygnięcia stał się więc decydującym kryterium dla rozgraniczenia dwóch środków odwoławczych. Sąd Rejonowy stwierdził jednak, że apelacja, w której zamieszczono zaskarżenie między innymi postanowienia o umorzeniu postępowania, została złożona po upływie tygodniowego terminu przewidzianego dla zażalenia. Wskazując na wykładnię art. 167 k.p.c. Sąd pierwszej instancji podniósł, iż wniesienie środka zaskarżenia po upływie ustawowego terminu powoduje bezskuteczność czynności prawnej. O wystąpieniu tego skutku decyduje bowiem wyłącznie chwila faktycznego dokonania czynności procesowej. Bez znaczenia pozostaje to, czy spóźnionej czynności procesowej strona dokonała z powodu braku lub błędnego pouczenia przez sąd. Czynność zaskarżenia nie może ulec konwalidacji zatem środek

odwoławczy lub inny środek zaskarżenia podlega w takiej sytuacji odrzuceniu. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że strona skarżąca reprezentowana była w niniejszej sprawie przez fachowego pełnomocnika, który zawsze powinien zdawać sobie sprawę z tego, jaką formę przybiera orzeczenie oraz z konsekwencji uchybienia terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Wobec jednoznacznego brzmienia przepisu art. 355 § 1 k.p.c., jak wywodził dalej Sąd, brak podstaw do przyjmowania, iż zamieszczenie rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania na blankiecie wyroku wprowadza stronę i jej pełnomocnika w błąd.

Przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji powstało w ocenie Sądu odwoławczego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, którego rozstrzygnięcie mieć będzie bezpośredni wpływ na orzeczenie w przedmiocie zażalenia, i które w trybie art. 390 § 1 k.p.c. zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu w sentencji postanowienia.

Wątpliwości jakie powziął Sąd Okręgowy dotyczą rodzaju środka odwoławczego jaki przysługuje stronie od orzeczenia w przedmiocie częściowego umorzenia postępowania zawartego w wyroku w przypadku, gdy strona ta skarży wyrok apelacją w części rozstrzygającej sprawę merytorycznie.

Jako dominujący w orzecznictwie funkcjonuje pogląd, że o rodzaju i dopuszczalności środka odwoławczego decyduje przedmiot rozstrzygnięcia, a nie – forma orzeczenia. Środkiem odwoławczym od postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania zawartego w wyroku jest więc zażalenie, z zachowaniem tych reguł procesowych, które wiążą się z tym środkiem. Nie ma jednak jednolitości w doktrynie i orzecznictwie, czy obowiązuje reguła co do zachowania terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c., gdy strona składa jeden środek zaskarżenia co do istoty sporu. Możliwe jest tu przyjęcie jednego z dwóch stanowisk.

Stanowisko pierwsze sprowadza się do odrzucenia środka odwoławczego w części dotyczącej zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania, gdy strona nie zachowała terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c..

Stanowisko drugie przyjmuje, iż środkiem odwoławczym od postanowienia o umorzeniu zawartego w wyroku jest wprawdzie zażalenie, również wtedy, gdy

skarżąca nazwała go apelacją, ale środek ten nie może być odrzucony z powodu niezachowania terminu przewidzianego art. 394 § 2 k.p.c.

Każde z prezentowanych stanowisk poparte jest linią orzecznictwa.

Pierwsze z nich znalazło potwierdzenie w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 lutego 1968 r. III PZP 44/67 (OSNCiP z.8-9 1968, poz. 130), w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że na postanowienie o umorzeniu postępowania przysługuje zażalenie, chociażby postanowienie to zostało zamieszczone w wyroku, jako jeden z jej punktów. Podobna sytuacja, jak wyjaśniono to w uzasadnieniu powyższej uchwały, zachodzi w przypadku odrzucenia pozwu postanowieniem zamieszczonym w wyroku, albowiem względy dotyczące techniki formułowania orzeczeń tj. nadawania im określonej formy nie mogą w niczym zmienić ich istoty. Uwzględnienie poglądu prezentowanego w tej uchwale powinno prowadzić do odrzucenia zażalenia jako wniesionego po upływie przepisane terminu.

Również Sąd Najwyższy – Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w uchwale z dnia 15 maja 1970 r. III PZP 9/70 na postawione mu pytanie udzielił odpowiedzi, według której na postanowienie o odrzuceniu pozwu zawarte w wyroku przysługuje zażalenie i podlega ono odrzuceniu jako spóźnione, jeżeli strona po upływie terminu siedmiodniowego przewidzianego w art. 394§ 2 k.p.c. zaskarżyła orzeczenie o odrzuceniu pozwu pismem procesowym nazwanym rewizją, wniesionym w terminie przewidzianym do złożenia rewizji od wyroku.

Odmienne natomiast poglądy, otwierający drogę do uformowania drugiego z wymienionych stanowisk, prezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 marca 1972 r. III CZP 27/71 (publ. OSNC 1973, nr 1, poz.1), podnosząc że nie forma, jaką nadał swemu orzeczeniu sąd pierwszej instancji lecz przedmiot rozstrzygnięcia decyduje o rodzaju środka odwoławczego, jednocześnie jednak wskazując, że strona nie powinna ponosić ujemnych następstw omyłki sądu polegających na przekroczeniu terminu do wniesienia zażalenia. Wystarczy, iż strona wniesie rewizję w terminie przewidzianym dla tego środka odwoławczego, a zachowanie tego terminu decyduje automatycznie o terminowym wniesieniu środka odwoławczego, mimo że nie jest on rewizją, lecz zażaleniem. Natomiast uzależnienie nadania biegu zażaleniu od uprzedniego przywrócenia terminu uznał za niedopuszczalny formalizm.

W postanowieniu z dnia 24 czerwca 1976 r., sygn. akt II CZ 23/76 Sąd Najwyższy podtrzymał ten pogląd i odniósł go wprost do postanowienia o umorzeniu postępowania zawartego w wyroku zaskarżonym rewizją, z przekroczeniem siedmiodniowego terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c.

Z kolei w uchwale z dnia 11 października 1995 r. III CZP 138/95 identyczne stanowisko prezentował w odniesieniu do postanowienia o odrzuceniu pozwu zamieszczonego w wyroku, a w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2003 r. IV CZ 151/03 do orzeczenia sądu o odrzuceniu pozwu i o umorzeniu postępowania. Również w postanowieniu z dnia 25 listopada 2010 r., sygn. akt II PZ 37/2010 Sąd Najwyższy wskazał, że „jeśli strona dostosuje środek zaskarżenia do zastosowanej przez sąd formy orzeczenia i zamiast zażalenia na zawarte w wyroku postanowienie złoży apelację, czy skargę kasacyjną, środek ten powinien być traktowany jako zażalenie i nie podlega on odrzuceniu z uwagi na niezachowanie terminu z art. 394 § 2 k.p.c.”, a w wyroku zapadłym w sprawie sygn. II CKN 1090/00 podniósł, iż „w razie wydania przez sąd drugiej instancji wyroku zamiast postanowienia o odrzuceniu apelacji, wniesiony przez stronę środek odwoławczy w postaci kasacji - zamiast zażalenia - nie podlega odrzuceniu z powodu przekroczenia terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c.”. W powoływanej już uchwale z dnia 11 października 1995 r. sygn. III CZP 138/95 Sąd Najwyższy wskazał, iż środek odwoławczy od rozstrzygnięcia w przedmiocie częściowego odrzucenia pozwu zamieszczonego w wyroku podlega rozpoznaniu jako zażalenie także w sytuacji, gdy jest on zawarty w rewizji wniesionej od orzeczenia w zakresie rozstrzygającym o istocie sprawy. Argumentacja jaką posłużył się Sąd Najwyższy odwoływała się do faktu, iż artykuł 426 § 2 k.p.c. z 1930 r., w pierwotnym brzmieniu, przewidywał, że na postanowienie zawarte w wyroku można złożyć zażalenie bądź odrębnie, bądź w apelacji od wyroku, zaś Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. odpowiednika tej normy nie zawiera. Wyjątek w zakresie dopuszczalności zaskarżenia orzeczenia jednym środkiem prawnym wprowadza jedynie co do zamieszczonego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.). Z powołanego ostatnio przepisu wynika bowiem, że tylko w sytuacji, gdy strona składa środek zaskarżenia co do istoty sporu, a więc rewizję od wyroku, nie musi wnieść odrębnego środka w postaci zażalenia na postanowienie o kosztach zamieszczone w wyroku. Zauważyć jednak trzeba, że również w cytowanym obecnie orzeczeniu Sąd Najwyższy

wyraził konieczność rozpoznania środka odwoławczego od rozstrzygnięcia w przedmiocie odrzucenia pozwu jako zażalenia, z zachowaniem reguł procesowych związanych z tym środkiem, z wyjątkiem reguły co do zachowania terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c..

Sąd Okręgowy skłania się ku pierwszemu z prezentowanych stanowisk, skoro bowiem termin do wniesienia środka zaskarżenia jest terminem ustawowym to nie może być wydłużany, ani skracany, czy to przez czynność strony, czy w drodze decyzji organu procesowego.

Konsekwencją akceptacji drugiego stanowiska – jak wynika z powyższego wywodu, dość powszechnie przyjmowanego w orzecznictwie sądowym – powinno być jednak zdaniem Sądu Okręgowego zadające pytanie prawne konsekwentne stwierdzenie, iż to nie tyle termin do wniesienia środka odwoławczego ulega w omawianym przypadku przedłużeniu (względnie, nie jest brany pod uwagę upływ terminu siedmiodniowego), lecz sam środek zaskarżenia przysługujący stronie od orzeczenia o umorzeniu postępowania przybiera postać apelacji. Podstawy dla takiego ujęcia należałoby ewentualnie poszukiwać w brzmieniu art. 367 § 1 k.p.c., wedle którego od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja. Wówczas jednak konieczne byłoby poczynienie założenia, iż rodzaj środka zaskarżenia przysługującego stronie jest pochodną nie tyle przedmiotu rozstrzygnięcia, ile jego formy. Z punktu widzenia stabilności i czytelności reguł postępowania nie byłoby to założenie bezpodstawne.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze wyartykułowaną powyżej wątpliwość, której wyjaśnienie jest konieczne dla rozpoznania zażalenia wniesionego przez powódkę – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – postanowił jak w sentencji.